Nr. 253 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 3 listopada 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, reportuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 75, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 15, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Zużytkujmy dobrze zebrane fundusze.

Już w tej chwili nie ulega wątpliwości że nadchodząca zima skierowała uwagę całego społeczeństwa w stronę rzesz bezrobotnych naszych miast, miasteczek i wsi. Gdy wobec kryzysu, przeżywanego od szeregu lat przez cały świat i Polska została nim tak boleśnie dotknięta a nie ma możności zatrudnić wszystkich bezrobotnych, społeczeństwo idzie im z pomocą, by możliwie przetrwali najcięższy zimowy czas, do chwili, gdy wiosną znowu część ich powróci do pracy. Zarówno tedy społeczeństwo jak i czynniki rządowe zrozumiały konieczność zorganizowania i przeprowadzenia na terenie całego państwa akcji pomocy zimowej bezrobotnym. Społeczeństwo zdobędzie się na wielki wysiłek i wielką ofiarność; w akcji wezmą udział wszyscy bez względu na poglądy społeczne czy polityczne. Nie zabraknie w niej nikogo; wszyscy staną w zwartym szeregu.

Ale zebranie funduszów jest tylko jedną stroną zagadnienia. Drugą równie ważną jest odpowiednie rozprowadzenie tych funduszów, rozprowadzenie ich w miejsca, gdzie są one najbardziej potrzebne, w sposób szczególnie racjonalny przy uniknięciu jakichkolwiek choćby najdrobniejszych nadużyć i przy doprowadzonej do najdalszych granic oszczędności wydatków administracyjnych.

Pomoc zimowa społeczeństwa dla bezrobotnych nie jest u nas akcją nową. Spotykaliśmy ją w Polsce, spotykamy ją we wszystkich państwach dotkniętych bezroboociem. Niezawodnie największe doświadczenie w tej dziedzinie posiadają Niemcy, gdzie akcja a pod nazwą „Winterhilfe" prowadzona jest już od szeregu lat i przynosi duże rezultaty. Pomijamy w tej chwili całą niemiecką technikę zbiórkową operującą najróżnorodniejszymi formami. Idzie nam teraz o to, jak wygląda sama akcja pomocy.

Z artykułów p. Henryka Hennera, zamieszczanych w „Polsce Zbrojnej", można zaczerpnąć na ten temat kilka ciekawych danych. Otóż w Niemczech głównymi artykułami pomocy są kartofle i opał (zresztą po za innymi artykułami). W ciągu ostatniej zimy pomoc zimowa rozdzieliła około dwanaście milionów ctn. kartofli, oraz około 52 milionów ctn. węgla. Zainteresowanym wydaje się bony, za które otrzymują węgiel czy kartofle **u swych codziennych dostawców.** Węglarz zaś czy warzywnik płaci tymi bonami hurtownikom, którzy potem rozliczają się z pomocą zimową. Pamiętają w Niemczech o tym — i my też o tym winniśmy pamiętać, że te liczne miliony zużywane na pomoc zimową winny równocześnie spełniać także odpowiednią funkcję gospodarczą, dopomagając w egzystencji drobnym handlarzom, sklepikarzom itp.

Ważną jest rzeczą — w Niemczech urządzono to w sposób należyty — taka kontrola petentów na każdej najdrobniejszej placówce, by wykluczyć wszelką możliwość nadużycia. By z pomocy korzystał każdy tylko jeden raz a korzystał tylko ten, który tej pomocy potrzebuje.

Wprowadzono w Niemczech rzecz wielkiego moralnego znaczenia: bezrobotny płaci za kartofle czy węgiel, otrzymywane z pomocy zimowej śmiesznie małą kwotę; kilka fenigów za cetnar; ale płaci. Tym samym ma on wrażenie, że jednak nie otrzymuje jałmużny, lecz płaci swymi własnymi pieniędzmi.

Po za tym obdarza pomoc zimowa w Niemczech uczestników odzieżą, podarunkami na Boże Narodzenie a co pewien czas daje im specjalne kartki, opiewające już nie na oznaczony artykuł, za który może bezrobotny otrzymać w każdym sklepie co mu tylko potrzeba.

Wiele doświadczeń zdobytych w Niemczech przez organizatorów pomocy zimowej posiada oczywiście zupełnie specyficzny charakter, wiele jednak dałoby się po przystosowaniu do miejscowych warunków i potrzeb u nas wykorzystać.

W każdym razie wykonanie pomocy zimowej musi być szczegółowo obmyślane i bardzo precyzyjnie wykonane. Na cały fundusz złożą się złotówki, nie raz odejmowane od ust ofiarodawcy. Wszelkich eksperymentów należy unikać. Zarazem rzecz przeprowadzić tak, by obdarzeni nie doznawali najmniejszego uczucia upokorzenia. Tak np. poruszono między innymi myśl, czyby dzieci bezrobotnych nie zapraszali zamożniejsi na obiady. Niestety doświadczenia z ubiegłych lat pouczają, że dziecko takie doznawało aż nazbyt często uczucia, że nie spełnia się wobec niego żadnego obowiązku a daje mu się jałmużnę. To źle wpływało na charakter dziecka.

Bul.

Wielka mowa Mussoliniego.

Rzym. 2. 11. (P. A. T.) Mussolini wygłosił dziś na Placu Katedralnym w Mediolanie wielką mowę polityczną, której słuchało 250 tys. osób.

W mowie tej, transmitowanej przez radio na Włochy i zagranicę, Mussolini zaznaczył na wstępie, że określa stanowisko Włoch w stosunku do innych państw europejskich w obecnej chwili, nacechowanej niepewnością i niepokojem.

Jeżeli chce się dokonać wyjaśnienia atmosfery europejskiej, należy oczyścić sytuację ze wszystkich złudzeń i kłamstw konwencjonalnych, jakie pozostały po potopie ideologii wilsonowskiej. Jedną z tych iluzji jest sprawa rozbrojeniowa. **Nikt nie chce się rozbroić pierwszy, a rozbrojenie zbiorowe jest niemożliwe i absurdalne.**

Mówiąc o konferencji rozbrojeniowej, Mussolini stwierdza, że prace tej konferencji można porównać do wielkiej góry, która zrodziła małą mysz, oraz że wyniki tej konferencji zginęły gdzieś w labiryncie procedury genewskiej, której zawiłość nie zna precedensu w historii.

Dla nas faszystów — kontynuował Mussolini — przyzwyczajonych do zwięzłego i realnego ujmowania rzeczy, drugim takim złudzeniem jest pojęcie zbiorowego bezpieczeństwa, które nigdy nie istniało, nie istnieje i istnieć nie będzie.

Mówca opowiada się za realizacją we własnych granicach zbiorowego bezpieczeństwa i za odmawianiem wiązania swego losu z losem państw trzecich. **Trzecim złudzeniem jest niepodzielność pokoju,** albowiem nie można żądać od poszczególnych narodów, aby biły się za sprawy i interesy które im są obce.

Przechodząc do Ligi Narodów, Mussolini stwierdza, że Liga Narodów stoi na absurdalnym stanowisku, głosząc równość wobec prawa wszystkich państw, bez względu na dziejową odpowiedzialność, jaka ciąży na poszczególnych narodach. Liga Narodów ma dziś przed sobą dylemat: albo odnowić się, albo zginąć. Ponieważ bardzo trudno dokonać odnowienia Ligi Narodów, przeto jeżeli chodzi o nas — mówi Mussolini — Liga Narodów może z całym spokojem zginąć. W każdym bądź razie nie zapomnieliśmy, iż Liga Narodów zorganizowała diabelskie oblężenie przeciw nam i usiłowała wygłodzić lud włoski: naszych mężczyzn, kobiety i dzieci. Ale to jej się nie udało, ponieważ miała przed sobą lud włoski, całkowicie zjednoczony i gotowy do największych poświęceń.

W tym miejscu mówca wyjaśnia, że pragnie pewne zagadnienia dokładnie sprecyzować i przechodzi do omówienia stosunków z Francją. Po 17 latach polemik i nieporozumień, po okresie, w którym wiele zagadnień znajdowało się w zawieszeniu — w styczniu 1935 r. zawarto z Francją układy, które mogły i powinny były otworzyć nową epokę przyjacielskich stosunków między Francją a Włochami. Ale nadeszły sankcje. Oczywiście, przyjaźń doznała pierwszego oziębienia. Był to jakby sen zimowy. Ale wkrótce nadeszła wiosna wraz z naszymi triumfalnymi zwycięstwami, a sankcje nadal były stosowane. Znajdowaliśmy się już od dwóch miesięcy w Addis-Abebie, a sankcje trwały. Był to klasyczny przykład triumfu litery prawa nad duchem, triumfu litery, która zabiła rzeczywistość. Francja dzisiaj jeszcze wskazuje palcem na rejestry genewskie, mówiąc „imperium Lwa Judy wciąż jeszcze żyje". Jest rzeczą jasną, że póki rząd francuski będzie się zachowywał wobec nas z rezerwą, będziemy mu odpowiadali takim samym stosunkiem.

Z kolei Mussolini poruszył stosunki z Szwajcarią, jako drugim sąsiadem Włoch, podkreślając, że stosunki te są przyjazne oraz że Szwajcaria odgrywa wielką rolę ze względu na skład swej ludności i położenie geograficzne.

Przechodząc do Austrii, Mussolini oświadczył, że układy z dn. 11 lipca otworzyły nową epokę w dziejach nowoczesnych Austrii.

Ze szczególną serdecznością mówił następnie Mussolini o Węgrzech, podkreślając konieczność dania temu państwu sprawiedliwości, bo bez tego nie będzie można w sposób trwały uporządkować stosunków w Europie środkowej.

Nazywając Węgry wielkim inwalidą, gdyż 4 miliony Węgrów żyje poza granicami państwa, Mussollini oświadczył, że naród włoski żywi jak najserdeczniejsze uczucia do narodu węgierskiego, ceniąc jego odwagę i zdolność poświęcania się. **Niebawem wydarzy się zapewne okazja — oświadczył — byśmy uczuciom tym mogli dać wyraz.**

Mówiąc z kolei o Jugosławii, Mussolini stwierdził, że w ostatnich czasach stosunki z Jugosławią uległy znacznej poprawie. Już dwa lata temu — przypomniał Mussolini — wspomniałem o możliwości poprawy. Dziś stwierdzam raz jeszcze, iż istnieją racje natury moralnej, politycznej i ekonomicznej, aby stworzyć nowe podstawy przyjaźni pomiędzy obu naszymi państwami.

Poza tymi państwami, o których mówiłem — ciągnął dalej Mussolini — istnieje mocarstwo, które w ostatnich czasach zyskało sobie szeroką sympatię wśród narodu włoskiego. Mocarstwem tym są Niemcy. Ostatnie spotkanie berlińskie doprowadziło do porozumienia na temat kilku zagadnień.

Niektóre z tych zagadnień wysunęły się w ciągu ostatnich dni. Porozumienie to, zawarte w protokule, spisanym w Berlinie, **stanowi oś,** wokół której ogniskować się może współpraca wszystkich państw europejskich, dążących do pokoju.

Nie powinno być dla nikogo żadną niespodzianką — kontynuował Mussolini — jeżeli dziś wznosimy do góry sztandar antybolszewicki, albowiem jest to nasz dawny sztandar, pod którym urodziliśmy się, pod którym walczyliśmy i zwyciężaliśmy. Dziś bolszewizm i komunizm są tylko superkapitalizem państwowym w jego najskrajniejszej formie.

Trzeba — mówił dalej Mussolini — aby Włochy wyrobiły sobie umysłowość wyspiarską ze względu na swe położenie na Morzu Śródziemnym. Sądzę, że słowa te usłyszą również Anglicy, którzy być może słuchają mej mowy przez radio.

Morze jest dla Anglii jedną z wielu dróg łączących W. Brytanię z jej posiadłościami zamorskimi. Być może, iż droga ta jest dla W. Brytanii tylko ścieżką, a natomiast dla nas morze Śródziemne jest całym życiem. Nie zamierzamy zagrażać tej drodze, ani jej przecinać, lecz domagamy się, aby nasze prawa i interesy, były uszanowane. Jeżeliby — co zresztą wykluczam — ktoś chciał zdusić życie narodu włoskiego na morzu Śródziemnym, wówczas znajdzie naród włoski z bronią u nogi, gotowy do walki, zwarty i jednolity.

Dyrektywy na rok 15 ery faszystowskiej są następujące: pokój ze wszystkimi państwami, tymi z bliska i z daleka. Pokój zbrojny. Zatem nasz program zbrojeń morskich, lądowych i powietrznych, będzie rozwijany systematycznie. Spotęgowane będą i rozwijane wszystkie źródła energii narodu w dziedzinie rolnictwa i przemysłu w ramach ustroju korporacyjnego.

UDEKOROWANIE NACZELNEGO WODZA.

Warszawa. 2 listopada (P. A. T.) W sobotę 31 ub. m. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Edward Śmigły-Rydz przyjął na audiencji szefa wojskowej misji włoskiej gen. Coselschi'ego Pod koniec audiencji gen. Coselschi w obecności centuriona milicji faszystowskiej Gabalsar'a, płk. Strzeleckiego, płk. Albrechta i mjr. Axentowicza udekorował Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych pamiątkowym medalem ochotników włoskich.

Medal ten posiadał w Polsce dotychczas jedynie Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski.

SZANSE ROOSEVELTA.

Waszyngton, 2. 11. (PAT.) Według panującego tu poglądu, w jutrzejszych wyborach prezydent Roosevelt otrzyma 54 proc. wszystkich głosów. Landon — 43 proc. Pozostałe głosy padną na małe partie.

Wiadomości bieżące.

2
listopada 1936

Poniedziałek
Dzień Zaduszny
Jutro: Huberta
Wschód słońca 6·32
Zachód „ 16·06

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, d. 2 listopada g. 7.30 wiecz. Ab. 4 — „Pigmalion".

Wtorek godz. 20.15 Koncert symfoniczny.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(Teatr Rozmaitości)

Dziś i codziennie godz. 19.30 „Manewry jesienne".

COLOSSEUM.

Środa godz. 8.30 „Wesoły cygan" premiera.
Czwartek godz. 8.30 „Wesoły cygan".
Piątek godz. 8.30 „Wesoły cygan".
Sobota godz. 12 w poł. „Wesoły cygan". Godz. 8.30 „Wesoły cygan".
Niedziela godz. 12 w poł. „Wesoły cygan". — Godz. 8.30 „Wesoły cygan".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Bohaterowie Sybiru".
CASINO: „Król kobiet".
CHIMERA: „Mały buntownik" z Shirley Temple.
COLOSSEUM: „Ludzie w tunelu" i „Wesołe szaleństwo".
KOPERNIK: „Błękitna parada".
MARYSIENKA: „Judel gra na skrzypkach".
MUZA: „Skandale milionerów".
PALACE: „Trędowata".
PAN: „Porwano kobietę" i „Sekrety marynarki wojennej".
PAX: „Dawid Copperfield" z Fr. Bartholomew.
RAJ: „Księżniczka czardasza" z Martą Eggert.
STYLOWY: „Mały król" i rewia.
ŚWIT: „Jadzia" z J. Smosarską.
TON: „Robin Hood z Eldorado".
UCIECHA: „Czerwony sułtan" i rewia.

FOTOPLASTIKON, **pl. Marjacki 5.:** „Wenecja".

— **Teatr Wielki.** Dziś w Teatrze Wielkim o godzinie 7.30 wieczorem, komedia G. B. Shawa „Pigmalion".

— **Jutro inauguracyjny koncert Filharmonii lwowskiej** w sali Teatru W. o g. 20.15 Dyryguje Dr. Adam Sołtys. Solistą jest wirtuoz - flecista L. D. Callimahos. W programie koncertu, obok pięknego, pełnego barw poematu naszego wielkiego kompozytora M. Karłowicza: „Epizod na maskaradzie" znajduje się monumentalna symfonia romantyczna Antoniego Brucknera dla uczczenia 40 rocznicy śmierci wielkiego symfonisty. Fenomenalny flecista grecki Callimahos, zaprezentuje się publiczności lwowskiej po raz pierwszy. W ostatnim swym koncercie w Filharmonii Warszawskiej musiał artysta dodać wielką ilość naddatków, o czym zresztą wszyscy wiemy, dzięki transmisji radiowej. Koncert zakończy upajająca niesłychanymi barwami i dźwiękami Hiszpańska Rapsodia Ravela.

— **Już w piątek premiera „Kawiarenki".** „Kawiarenka", znakomita ta komedia muzyczna, która łączy w sobie dwa nazwiska świetnych autorów Tristana Bernarda i Ralfa Benatzki'ego, która poza tym była sukcesem sezonów scen zagranicznych, będzie na pewno przyjęta sympatycznie przez publiczność lwowską, lubiącą dobrą piosenkę, taniec, dowcip, i bogatą wystawę. Premiera odbędzie się już w piątek dnia 6 listopada. Reżyseruje p. Roman Niewiarowicz.

KOMUNIKATY.

— **Zarząd Koła 6 pp. Legionów Polskich** Oddział Lwów zawiadamia członków Koła, że Walne Zebranie Sprawozdawcze, odbędzie się dnia 8 listopada 1936 r. o godzinie 10-tej przed południem w lokalu Związku Legionistów Polskich we Lwowie przy ulicy Jabłonowskich 11. — Obecność wszystkich obowiązkowa — Za Zarząd Oddz. Koła: **Komendant Koła.**

KRONIKA MIEJSKA.

Cenny dar dla miasta Lwowa. P. Kornelia Parnasowa, wdowa po błp. drze Emilu, wystosowała do Zarządu miasta pismo, odczytane na ostatnim posiedzeniu Zarządu miejskiego, w którym p. Parnes zawiadamia Zarząd, że jako uczenica śp. Mikulego, jednego z najlepszych uczniów Fryderyka Szopena, starała się jak najlepiej odtworzyć wielkiego mistrza. Z biegiem lat zaczęła zbierać pamiątki po Szopenie i nie szczędząc trudów całego życia zebrała liczne zbiory pamiątek po wielkim muzyku. Jako Lwowianka pragnęłaby, aby te zbiory pozostały w muzeum króla Jana III., jako osobna całość dla pouczenia potomności, czem był Szopen dla muzyki i narodu polskiego i dlatego ofiarowuje je miastu. — Wśród tych zbiorów znajdują się rękopisy Szopena, medaliony, fotografie, sztychy, portrety, a nadto bogaty zbiór dzieł polskich, francuskich, niemieckich i angielskich o Szopenie. Pismo to zarząd miasta przyjął oklaskami i uchwalił wyrazić ofiarodawczyni gorące podziękowanie, co przejdzie przez Radę miejską. Równocześnie polecono dyr. Czołowskiemu realizację tego hojnego zapisu.

Trzy tragiczne wypadki. Wczoraj popołudniu zawiadomiono Pogotowie ratunkowe, że na ul. Oficerskiej l. 32 uległ zatruciu gazem rysownik inż. Stanisław Kozakiewicz w czasie kąpieli. Niestety lekarz dyżurny zastał już trupa. Wdrożone śledztwo wykaże, czy to samobójstwo czy też nieszczęśliwy wypadek. — W mieszkaniu przy ul. Domagaliczów l. 1 pozbawił się życia absolwent Politechniki Syweryn Chomicki. Denat pozostawił list, w którym jako powód zamachu podał niechęć do życia z powodu zawiedzionej miłości. — W Domu Studentek przy ul. Torosiewicza pozbawiła się życia 24-letnia studentka filizofii Janina Dmytrak. Nieszczęśliwa desperatka pozostawiła jedynie na kartce spis swoich długów, dochodzących do 180 zł. Dmytrak miała za kilka dni składać egzamin magisterski.

Uroczystość wieńczenia grobów poległych i zmarłych Obrońców Lwowa.

Wczoraj popołudniu odbyła się na cmentarzu Obrońców Lwowa podniosła uroczystość uczczenia pamięci poległych i zmarłych Obrońców Lwowa. Udział wzięło w sposób masowy i solidarny społeczeństwo Lwowa, oddając hołd swym dzieciom poległym w bohaterskich zmaganiach o polskość Lwowa.

U stóp kaplicy Cmentarza Obrońców Lwowa ustawiła się kompania honorowa Zw. Strzeleckiego ze sztandarem oraz poczty sztandarowe wszystkich związków kombatanckich ze Związkiem Legionistów na czele. Kolumnę schodów wiodących do kaplicy, zajęli przedstawiciele władz. W zastępstwie p. wojewody lwowskiego przybył nacz. Krzyweszyński. Nadto przybyli przedstawiciele wojskowości z gen. Czumą na czele, wreszcie reprezentanci samorządu z prezydentem miasta i prezesem Zw. Obrońców Lwowa dr. St. Ostrowskim i wiceprezydentem dr. Weryńskim. Dalej stanęli naczelnicy władz, instytucyj i urzędów, prezesi organizacyj i stowarzyszeń społecznych i w. in.

Po odprawieniu egzekwii przez duchowieństwo i wspólnej modlitwie za zmarłych, przemówił prezydent dr. St. Ostrowski. Z kolei zabrał głos wiceprezes Zw. Obrońców Lwowa mjr. J. Klink, który odczytał listę zmarłych i poległych Obrońców Lwowa. Po wymienieniu każdego nazwiska, padały słowa powtórzone przez kompanię honorową: Poległ na polu chwały.

Po odczytaniu apelu poległych, orkiestra odegrała Hymn narodowy. Wśród uroczystej ciszy i skupienia nastąpił moment wieńczenia grobu Obrońców Lwowa, położonego niżej w centrum amfiteatralnej kolumnady. Pierwszy wieniec złożył gen. Walery Czuma, dalej prezydent miasta dr. Ostrowski, Związki kombatanckie i in. Niebawem na mogile urósł stos zieleni, przepasanej wstęgami o barwach orderu Virtuti Militari, państwowych i miasta Lwowa.

Po tej uroczystości, zebrani udali się do poszczególnych grobów wybitnych dowódców i żołnierzy, których pamięć czczą w swych sercach wszyscy mieszkańcy Lwowa i których wspomnienie bohaterskich czynów pozostanie po wieczne czasy w pamięci i sercach Lwowa.

czystości tej wzięli udział przedstawiciele Władz państwowych, wojskowych i samorządowych, oraz delegacje towarzystw i organizacyj społecznych.

Nabożeństwo odprawił i gorące kazanie patriotyczne wygłosił ks. mjr. Karol Banszel na podstawie słowa Ewangelii: „Nikt nie ma większej miłości nad tę, jeśli życie swe oddaje za przyjaciół swoich".

Do podniesienia nastroju przyczyniły się artystyczne produkcje pp. Ireny Danek, solo organowe, Zofii Popielowej, solo sopranowe, Ziembickiego-Żarneckiego, solo tenorowe. Odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę", zakończono tę budującą uroczystość żałobną.

KU CZCI POLEGŁYCH BOHATERÓW.

W niedzielę dnia 1 listopada b. r. odbyło się w kościele ewangelickim we Lwowie uroczyste nabożeństwo żałobne poświęcone pamięci poległych za wolność Polski. W podniosłej uro-

POŚWIĘCENIE NOWEJ KWATERY OBROŃCÓW LWOWA.

Wczoraj na cmentarzu janowskim we Lwowie odbyła się wzruszająca uroczystość poświęcenia nowej kwatery Obrońców Lwowa i kresów wschodnich. Poza grobami Obrońców Lwowa na cmentarzu Obrońców Lwowa w ramach cmentarza Janowskiego, 626 grobów bohaterów Obrony Lwowa i kresów wschodnich z lat 1918—1920 znajdowało się rozrzucona na cmentarzu Janowskim. W roku ubiegłym staraniem Tow. Opieki nad grobami polskich bohaterów pod przew. gen. w stanie spocz. Jędrzejewskiego dokonano ekshumacji zwłok i skupiono je w osobnej kwaterze cmentarza, położonej na wzgórzu. W środku kwatery wznosi się wspólna mogiła 27 nieznanych żołnierzy, dokoła zaś w wielu rzutach zajdują się pozostałe groby, każdy z krzyżem i nazwiskiem poległego oficera wzgl. żołnierza.

Wczoraj odbyło się poświęcenie nowej kwatery, która w latach przyszłych otrzyma urządzenia cementowo-betonowe i kapliczkę. Na uroczystość przybył reprezentant wojewody lwowskiego nacz. Szczygieł wraz z inspektorem grobownictwa Kocheńskim, wiceprezydent miasta Irzyk, delegacje wszystkich pułków garnizonu lwowskiego z oddziałami pułkowymi, oraz oddziały Zw. Legionistów, Peowiaków, Sokoła i innych organizacyj ze sztandarami, oraz tłumy mieszkańców Lwowa. Po dokonaniu ceremonii poświęcenia przemawiał ks. kapelan Matzner, poczem przemówienie wygłosił gen. Jędrzejewski. Uroczystość wywarła wzruszenie wśród Lwowian, dla których groby ich dzieci poległych w obronie polskości tego kresowego miasta stanowią wieczne sanktuarium i otaczane są wielką czcią.

Akcja na rzecz F. O. N.

Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem prez. dr. St. Ostrowskiego odbyło się na ratuszu lwowskim posiedzenie Komitetu Wykonawczego akcji na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. Na posiedzeniu tym przewodniczący sekcyj i podsekcyj komitetu zdali sprawę z toku prac, które rozwijają się w pełni. Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której ustalono wytyczne dalszej akcji.

Podsekcja nalepkowa Komitetu przygotowuje na rzecz F. O. N. na dzień 11 listopada b. r. Akcja będzie przeprowadzona za pośrednictwem Miejskich Urzędów dzielnicowych, które roześlą odpowiednie kontyngen ty nalepek wszystkim właścicielom realności we Lwowie.

W dniu 11 listopada b. r. odbędzie się w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie z okazji Święta Państwowego. Dochód z przedstawienia tego będzie przeznaczony na F. O. N

KAŻDY GROSZ ZŁOŻONY NA KONTO P. K. O. Nr. 70.200 PRZYNIESIE ULGĘ BEZROBOTNYM.

DYR. KLOTT PROWADZI W KATOWICACH PERTRAKTACJE W SPRAWIE SKRÓCENIA CZASU PRACY W GÓRNICTWIE.

Główny inspektor pracy, dyr. Klott, przeprowadził konferencje z delegatami Związków zawodowych i Związkiem pracodawców w sprawie postulatów, wysuniętych przez Komisję międzyzwiązkową. Chodzi tu przedewszystkiem o skrócenie czasu pracy w górnictwie do 6 godzin. W wyniku tych konferencyj dyr. Klott przyrzekł obu stronom przedstawić poruszone sprawy czynnikom rządowym w stolicy.

Jak się dowiadujemy, Komisja międzyzwiązkowa, w skład której wchodzą przedstawiciele Z. Z. Z., C. Z. G. i Z. Z. P., w związku z rozbiciem układów o skrócenie czasu pracy, przesłała w dniu 27 ub. m. na ręce p. premiera depeszę treści następującej: „Wobec odrzucenia przez przemysłowców żądania Związków zawodowych skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowem, podpisane Związki zawodowe zwracają się do Rządu, by podjął inicjatywę załatwienia tej sprawy we własnym zakresie, celem uniknięcia grożącego w górnictwie konfliktu. Związki zawodowe proszą Rząd o jaknajszybsze przyjęcie delegacji Komisji międzyzwiązkowej w tej sprawie".

Wszechstronny rozwój Turcji.

Ankara, 2. 11. (PAT.) W niedzielę odbyło się otwarcie sesji zwyczajnej parlamentu, którą zainaugurował prezydent republiki Ataturk, podkreślając w mowie swej dobroczynne skutki ustroju republikańskiego Turcji oraz wielkie postępy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego. Sytuacja finansowa kraju, mówił prezydent, jest doskonała. Turcja utrzyma bezwzględnie wartość swej waluty. Następnie prezydent podkreślił konieczność wydania ustawy, któraby zapewniała każdemu rolnikowi własny kawałek ziemi. Zaznaczywszy, iż armia turecka zaopatrzona jest w najbardziej nowoczesne środki, prezydent przeszedł do omówienia sytuacji międzynarodowej. **Rok przyszły będzie rokiem wielkich przygotowań zbrojnych.** Turcja ze wszystkimi państwami utrzymuje jak najlepsze stosunki a z przyjaciółmi i sojusznikami stały kontakt. Szczególny nacisk położył prezydent na stosunki z ZSRR., Anglią, Jugosławią i Afganistanem.

Wielkim zagadnieniem dnia najbardziej interesującym Turcję, jest sprawa okręgu Aleksandretty i Antiochii. Jest to kwestia istniejąca wyłącznie pomiędzy Turcją a Francją, której przyjaźń naród turecki szczególnie ceni.

SILNE LOTNICTWO — TO SILNA POLSKA — SKŁADAJMY OFIARY NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

Giełda z dnia 2 listopada.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.60, Gdańsk 100.20, Berlin 212.78, Amsterdam 287.70, Kopenhaga 116.14, Londyn 25.96, N. Jork czeki 5.32 kabel 5.31, Oslo 130.68, Paryż 24.70, Praga 18.77, Sztokholm 133.85, Zurych 122, Wiedeń 99.20, Mediolan 28.02, **Papiery wartościowe:** 3 prc. inwest. 66, 5 prc. konwersyjna 53.25, 5 prc. kolejowa 51, 6 prc. dolarowa 75.50, 7 prc. stabiliz. 477.50, **Akcje:** Bank Polski 111, Węgiel 16.50, Lilpop 15.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach oraz egzekutywna sprzedaż otrąb i egzekutywne kupno fasoli i rzepaku. Pszenica, hreczka, kasza hreczana, mąka pszenna i otręby obniżyły się w cenie, natomiast makuchy lniane podrożały. Tendencja naogół niejednolita, usposobienie ożywione. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jedn. czerw. 23.75—24.25, zbior. czerw. 22.75—23.25, jednol. biała 22.75—23.25, zbior. biała 22—22.50, jęczmień jednol. 20—20.25, hreczka przemiałowa 22—22.50, pastewna 17.75—18, kasza hreczana 41—42, makuchy lniane 18.50—19, mąka pszenna stand. gat. I. wyciąg. 40.50—40.75, I—A 40—40.50, I—B 39—39.50, I—C 37.50—38, I—D 35.50—36, II—A 35—35.50, II—B 34.50—35, II—C 34.25—34.75, II—D 33—33.50, II—E 31—31.50, II—F 29.50—30, II—G 27—27.50, III—A 19.75—20.25, III—B 18.25—18.75, mąka pszenna pastewna 16.75—17.25, razowa do 0—95 prc. 26.75—27.25, otręby żytnie 9.75—10, pszenne grube 10.75—11, średnie 9.75—10.25. Inne kursy niezmienione.

Program radiowy.

Wtorek, 3 listopada.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Płyty. 12.40: Skrzynka rolnicza. 12.50: Dziennik południowy. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.50: Listy od dzieci. 16: Płyty. 16.15: Skrzynka PKO. 16.30: Orkiestra salonowa. 17: „Powieść mówiona". 17.15: Koncert solistów. 17.50: Monolog. 18: Pogadanka. 18.20: Płyty. 18.35: Szkic literacki. 18.50: Pogadanka aktualna. 19: „Dyskutujmy". 19.20: Audycja muzyczna. 20: Reportaż. 20.10: Koncert. 21.40: Audycja muzyczna. 22.30: Szkic literacki. 22.45: Muzyka taneczna.

ZMIANY W SKŁADZIE NACZELNEJ RADY Z. H. P.

Warszawa. 2 listopada. (P. A. T.) W dn. 1 listopada br. odbył się w Warszawie pod przewodnictwem przewodniczącego ZHP dr. Michała Grażyńskiego zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej.

Naczelna Rada Harcerska uchwaliła swój nowy regulamin, po czym przyjęła do wiadomości sprawozdanie z akcji letniej naczelniczki harcerek oraz naczelnika harcerzy. Następnie rozpatrzono szereg wniosków przekazanych NRH przez zjazd walny, jak również uchwalono budżet na r. 1937.

W składzie naczelnictwa Z. H. P. nastąpił szereg zmian: na miejsce ustępujących: wiceprzewodniczącego p. M. Wierzbiańskiego, naczelnika harcerzy p. A. Olbromskiego oraz K. Kierzkowskiego, K. Lublinerówny i W. Martynowiczówny, Naczelna Rada wybrała do naczelnictwa p. W. Opęcowską, jako wiceprzewodniczącą, p. Z. Trylskiego, jako naczelnika harcerzy, M. Wierzbiańskiego, jako kierownika działu zarządów okręgów i kół przyjaciół harcerstwa, oraz pp. A. Olbromskiego i E. Grodecką w charakterze członków.

Wreszcie Naczelna Rada Harcerska uchwaliła wyrazić w imieniu harcerstwa serdeczne podziękowanie p. wojewodzie Grażyńskiemu za hojny dar zł. 100.000 przekazanych dla Związku z sum złożonych na jego ręce przez ludność śląską z okazji dziesięciolecia na stanowisku wojewody.

Na zakończenie zjazdu Naczelna Rada postanowiła wysłać na ręce gen. Śmigłego-Rydza depeszę, zapewniającą o gotowości harcerstwa do realizacji haseł obronności państwa polskiego, jak również wezwać ogół harcerstwa do wzięcia udziału w akcji pomocy bezrobotnym.

W przerwie obrad Naczelnej Rady Harcerskiej wojewoda Grażyński dokonał dekoracji harcerską odznaką „Wdzięczności“ dyrektora departamentu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Pollaka, za wybitne zasługi położone około rozwoju harcerstwa.

KATASTROFA SAMOLOTU NIEMIECKIEGO.

Berlin. 2. 11. (PAT.) Samolot, obsługujący linię pasażerską Frankfurt n/M — Berlin, uległ wczoraj katastrofie w Turyngii, wskutek niepogody samolot został zdruzgotany przy przymusowym lądowaniu. **Załoga, złożona z 3 osób i 7 podróżnych, poniosła śmierć.** Trzej podróżni są ranni.

POLSKA LINIA LOTNICZA DO HELSINGFORSU.

Warszawa. 2. 11. (PAT.) W wyniku przeprowadzonych perraktacyj polskie linie lotnicze „Lot“ uzyskały od rządu fińskiego na przeciąg 5 lat koncesję na przedłużenie swej linii z Tallina do Helsingforsu. Regularna eksploatacja tej linii rozpocznie się w sezonie wiosennym.

Święto poległych i zmarłych.

Warszawa. 2. 11. (PAT.) W dniu wczorajszym cała Polska obchodziła, zgodnie z tradycją, Święto umarłych. Od wczesnego ranka na cmentarze podążyły niezliczone tłumy ludzi, by uczcić pamięć najbliższych i złożyć na ich grobach wieńce i kwiaty. Na mogiłach zapłonęły światła lampek. W skupionych modłach oddawano cześć zmarłym.

Ze specjalnym pietyzmem, jak co roku, czczono we wszystkich większych miastach pamięć bojowników o wolność.

Poza stolicą okazale wypadły obchody w **Krakowie**, gdzie na cmentarzu rakowieckim oddano hołd poległym za wolność Rzeczypospolitej powstańcom, legionistom, rokitniańczykom oraz poległym w walkach w r. 1920, składając na ich grobach wieńce i kwiaty. W godzinach popołudniowych pod Oleandrami zebrali się członkowie Związku legionistów ze sztandarem i strzelcy, którzy przy świetle pochodni udali się pochodem przez ulice miasta na Wawel, u stóp którego oczekiwały oddziały federacji P. Z. O. O. ze sztandarami. Delegacje te złożyły u stóp sarkofagu Marszałka Piłsudskiego piękny wieniec z białych chryzantem.

W **Wilnie**, po nieszporach wyruszyła z kościoła garnizonowego procesja wojskowa do mauzoleum na cmentarz Rossa. W procesji tej wzięli również udział marszałek senatu Aleksander Prystor oraz wojewoda Bociański na czele przedstawicieli władz państwowych, delegacja Zarządu miejskiego oraz organizacyj społecznych. Na cmentarzu modły żałobne odprawił ks. kapelan Tołpa, który wygłosił następnie podniosłe przemówienie. Uroczystość została zakończona na odegraniem żałobnego marsza Szopena i złożeniem wieńców przez marszałka senatu Prystora od ziemi wileńskiej, przez wojewodę wileńskiego i Rodzinę wojskową.

W **Poznaniu** tradycyjna uroczystość odbyła się na cmentarzu staro-farnym, gdzie towarzystwo uczestników powstania wielkopolskiego w roku 1918—1919 oddało hołd poległym i zmarłym powstańcom. Po nabożeństwie groby uroczyście uwieńczono i zapalono znicze.

Specjalny charakter miała uroczystość żałobna na cmentarzu oksywskim pod **Gdynią**, gdzie spoczywają zwłoki tragicznie zmarłego ś. p. gen. Orlicz-Dreszera.

Warszawa. 2. 11. (PAT.) Wczoraj w godzinach wieczornych na pl. Józefa Piłsudskiego odbyło się w przeddzień Zaduszek uroczyste złożenie hołdu przez obywateli stolicy poległym w walkach o Niepodległość Polski.

Uroczystość tę poprzedziły lokalne obchody, urządzone przez społeczeństwo staraniem towarzystwa Przyjaciół dzielnic w miejscach symbolizujących walkę od niepodległość Polski. W czasie tych uroczystości zapłonęły znicze przed Belwederem, na cmentarzu wojskowym przy grobach legionistów i weteranów, przy pomniku Peowiaków, na polu Mokotowskim, przy kopcu Józefa Piłsudskiego, na reducie Ordona, przy krzyżu Traugutta, w Cytadeli, przy grobie pięciu poległych na cmentarzu cywilnych, w łazienkach przy szkole podchorążych, na placu Grzybowskim, przy Olszynce grochowskiej, przy krzyżu pamiątkowym rzezi Pragi, w Radzyminie i Raszynie.

Powstańcy zdobyli ciężki czołg sowiecki.

Salamanka. 2. 11. (PAT.) Komunikat urzędowy głównej kwatery wojsk powstańczych: Sytuacja w dniu 1 bm. o godz. 20 przedstawiała się jak następuje: na froncie 7-ej dywizji kolumny nasze posunęły się naprzód. Na odcinku północnym zdobyły one przeszło 16 km. i zajęły miejscowości Sevilla—La Nuava—Brunete—Villa Mantila i Villa Neuva de Perales. Nieprzyjaciel pozostawił tam 162 zabitych i 64 jeńców, wśród których był jeden oficer, 4 sierżżantów i 45 członków gwardii cywilnej. Ponadto 200 karabinów ręcznych i maszynowych oraz 2 armaty.

Na odcinku południowym nieprzyjaciel podjął atak na Parla, gdzie oddziały nasze kontratakowały. Nieprzyjaciel zmuszony do ucieczki, pozostawił przeszło 300 zabitych, 14-tonowy tank konstrukcji rosyjskiej i ogromną ilość broni, która nie została jeszcze obliczona. Na odcinku Siguenza zajęliśmy Torromocha i Jabrakue. Lotnicy nasi byli bardzo czynni na wszystkich frontach i współdziałali z powodzeniem w operacjach. Na pozostałych frontach nic szczególnego.

Wylew rzek.

Kraków. 2. 11. (PAT.) Wysoka fala na Wiśle, spowodowana wzmożonym dopływem wezbranych ostatnio b silnie skutkiem deszczów rzek, rzeczek i potoków górskich, przeszła pod Krakowem ubiegłej nocy. Na całej przestrzeni aż do Sandomierza wody opadają. Dopiero w Sandomierzu przed południem zaznaczył się wzrost wysokości fali i stan wynosił 114 cm. ponad normę, a w Zawichwoście 56 cm. Niebezpieczeństwa powodzi obecnie jednak już nigdzie nie ma. Straty, spowodowane wylewem rzek na terenie województwa krakowskiego, są poważne. Jednak wysokości ich do tej pory nie zdołano obliczyć.

Wobec skonstatowanego ugięcia się przęseł mostu drewnianego w Krakowie i silnego zagrodzenia żeglugi, zarządzone zostało zamknięcie żeglugi pod tym mostem. Most ten dla ruchu kołowego i pieszego zamknięty jest już od kilku miesięcy.

MILIONOWE STRATY W WOJEWÓDZTWIE KIELECKIM.

Kielce. 2. 11. (PAT.) Przybór wody na Wiśle i jej dopływach w województwie kieleckim, spowodowany długotrwałymi opadami atmosferycznymi, wzmagał się do godzin wieczornych w sobotę. Dzięki nocnym przymrozkom oraz częściowemu wypogodzeniu, woda w Wiśle zaczęła opadać.

Wysokość szkód wyrządzonych wylaniem wód na terenie wojow. kieleckiego dotychczas dokładnie nie ustalono. Straty jednak są dość znaczne i według prowizorycznych obliczeń wynoszą około 1 milion zł.

PO ZGONIE Ś. P. I. DASZYŃSKIEGO.

Borysław. 2. 11. (PAT.) Wiadomość o zgonie Ignacego Daszyńskiego wywołała wśród sfer robotniczych Zagłębia naftowego duże wrażenie i powszechny żal. Na tym terenie ś. p. Ignacy Daszyński przed kilkudziesięciu laty zakładał pierwsze zręby organizacyjne związków robotniczych pod sztandarem polskiej partii socjalistycznej. Na znak żałoby pojawiły się na domach robotniczych żałobne chorągwie.

W niedzielę w Borysławiu i Drohobyczu odbyły się uroczystości żałobne ku czci I. Daszyńskiego. W poniedziałek wyjeżdża do Krakowa na pogrzeb liczna delegacja robotnicza ze sztandarem i wieńcami.

Kraków. 2. 11. (PAT.) W związku ze śmiercią ś. p. Ignacego Daszyńskiego na murach miasta rozlepiono wielkich rozmiarów plakaty żałobne, wzywające świat pracy do oddania pośmiertnej posługi Zmarłemu.

Po przybyciu do Krakowa, zwłoki Daszyńskiego umieszczone zostaną na katafalku w domu górników, celem umożliwienia oddania hołdu Zmarłemu przez świat pracy Krakowa, z którym był przez całe swe życie b. silnie związany działalnością polityczną i organizacyjną. Na domach robotniczych na znak żałoby wywieszono żałobne flagi.

Sport i Wychowanie Fizyczne

Zakończenie rozgrywek o mistrzostwo Ligi. W niedzielę zakończyły się tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo Ligi. Mistrzostwo Polski zdobył „Ruch“. Tytuł wicemistrza uzyskała Wisła. Do klasy „A“ spadają Śląsk i Legia. Końcowa tabela rozgrywek przedstawia się następująco (w tabeli uwzględniamy walkower 3:0 dla Garbarni za mecz ze Śląskiem): 1. Ruch, 2. Wisła, 3. Warta, 4. Garbarnia, 5. Warszawianka, 6. Pogoń, 7. ŁKS., 8. Dąb, 9. Śląsk, 10. Legia.

Zakończenie rozgrywek o wejście do Ligi. W niedzielę zakończyły się również rozgrywki finałowe o wejście do Ligi. Do Ligi awansują definitywnie Cracovia i AKS.

Najsilniejszy pieniądz jest wszędzie tam, gdzie jest wielka praca.

Przemówienie Prezesa Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P. Dr. Henryka Grubera, wygłoszone przez radio w dn. 31 października 1936 r. o godz. 18 z okazji obchodu Międzynarodowego Dnia Oszczędności.

Okres, na który przypada obecnie Międzynarodowy Dzień Oszczędności, różni się znacznie od lat ubiegłych. Jeszcze do ostatnich czasów nie mówiono o niczym innym jak o kryzysie, dziś zaczyna się mówić o poprawie w przeciwstawieniu do wieloletniej depresji. Coraz oczywistszą staje się konieczność ściślejszej współpracy między narodami, i wskazują na nią nawet państwa, które do niedawna czyniły wszystko, aby możliwości tej współpracy paraliżować. Lecz nie jest jeszcze blisko do jej realizacji. W ciągu ostatnich kilku lat nagromadziło się w poszczególnych krajach tyle zarządzeń i norm, regulujących gospodarkę w ramach narodowych, że trudno byłoby pomyśleć, aby zniesienie barier celnych i przejście do zasad swobodnej wymiany międzynarodowej mogło się obyć bez wstrząsu lub nawet w pewnej mierze katastrofy. Jeśli hasło „sami dla siebie i o własnych siłach“ było uważane przez wielu ekonomistów za frazes, to okazało się, że ono jedynie wytrzymało próbę życia, i jedynie ono stało się prawdą. Narody, rozumiejąc potrzebę wymiany międzynarodowej i głosząc jej wolność — równocześnie rozbudowują u siebie warsztaty pracy, i jak gdyby nadrobić chciały stracony czas, organizują własną wytwórczość, aby móc potem na równych z innymi prawach wejść na rynek międzynarodowy. Oto powody, dla których mówi się o konieczności zaspokajania potrzeb produktami swojego kraju.

Program tak pomyślany nie da się inaczej przeprowadzić, jak drogą wciągnięcia do jego realizacji najszerszych mas obywateli. Chodzi tu o tzw. szarego człowieka. Przyłączam się do głosów, że jest to niesłuszna nazwa; proponuję, aby mówić nie „szary człowiek“, lecz „gospodarny człowiek“, gdyż głównie o niego chodzi we wszelkich kalkulacjach państwowo - gospodarczych, bo przede wszystkim gospodarni ludzie mają rzeczywiste prawo do nazwy obywateli; oni tworzą świadomą swej wartości zbiorowość, którą nazywamy społeczeństwem. Otóż gospodarny człowiek, przywołany do realizacji programu budowy ustroju gospodarczego, opartego o walory narodu — z obliczem życzliwie wpatrzonym ku wymianie międzynarodowej — zdał w większości krajów egzamin. Tam, gdzie w zakresie wewnętrznej gospodarki, człowiek gospodarny, rozumiejąc, że ponad błędami góruje zdrowy instynkt, uwierzył w dzień jutrzejszy, batalia o to lepsze jutro została wygraną. Nie martwi nas, że sytuacja międzynarodowa nie uległa poprawie, że zawiera ona więcej elementów nieznanych — niż znanych. Bo właśnie dzięki takiemu zbiegowi rzeczy musimy dobitniej niż kiedykolwiek zrozumieć, że nie może być mowy o rozwiązaniu problemu stabilizacji stosunków gospodarczych w skali światowej, gdy brak porozumienia. Pozostaje nam wobec tego stare niezachwiane prawo: prawo czujności i obrony własnego interesu narodowego. Prawo to spełnić się da jedynie solidarnym wysiłkiem ludzi gospodarnych, stanowiących społeczeństwo polskie, tak, jak czynią gospodarni ludzie, tworzący zbiorowość angielską, amerykańską, stawianą nam tak często jako przykład. Proste działanie instynktu samozachowawczego prowadzi do wniosku, że im bardziej kto uniezależni się od drugiego, tym większą będzie w nim budził przychylność i powagę.

Gdy obywatele wykazują energię, wolę pracy i zwycięstwa, gdy góruje u nich instynkt przyjmowania dobra, a odrzucania zła — wówczas mówimy, że naród, do którego należą — jest potężny. Nie sama jego siła terytorialna, lecz walory moralne narodu i zdolność zagospodarowania się na posiadanym terytorium decydują o jego wartości. Gdzie instynkt jedności i trzeźwy stosunek do zjawisk bierze górę nad słabościami czy chwilowymi porywami, tam naród większą wykazuje zdolność w umacnianiu podstaw swej państwowości. Program ekonomiczny, wysuwający do rzędu haseł naczelnych budowę o własnych siłach, jest obecnie wyrazem jedności i trzeźwości, co zaś politycy mówią i piszą o międzynarodowej wymianie, znajduje się na razie na planie dalszym. Konferencje w sprawach celnych, walutowych, handlowych przygotowują grunt na przyszłość, lecz dziś każdy naród sam, nie oglądając się na drugi, musi działać i działa tak, jak mu najlepiej z punktu widzenia jego przyszłości wypada. Dotyczy to również polityki monetarnej. W tej dziedzinie nie dla wszystkich państw to samo lekarstwo bywa skuteczne. Rynek międzynarodowy dawno zdążył odzwyczaić się od swobodnego ruchu kapitałów, a rozpadnięcie się bloku złotego wywołało raczej wstrząs natury psychicznej, gdyż w układzie sił finansowych na nic ono zbytnio nie wpłynęło. Nie ma uniwersalizmu w dziedzinie finansów; reguluje ją przezorna gospodarka każdego państwa z osobna, a grunt, na którym powinna się rozgrywać — to zaufanie i świadoma celu polityka ekonomiczna. Przykład tego czy innego kraju mniej nam mówi, niż realizm cyfr, wykazujących postęp Polski w jej mocarstwowym rozwoju.

(Dok. nastąpi).

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 2712/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rew. I. w Przemyślu Józef Ziemiański w Przemyślu przy ul. Władycze 11 urzędujący ogłasza, że dnia 15 grudnia 1936 o godz. 11.30 w Sądzie grodzkim w Przemyślu przy ul. Jagiellońskiej w biurze Nr. 14a II. p. odbędzie się licytacja 1/6 części realności obj. whl. 120 ks. gr. gm. Przemyśl dłużnika Szymona Teitelbauma w Przemyślu własnej, która to realność ma urządzoną księgę hipoteczną przy Urzędzie ksiąg gruntowych przy Sądzie okręgowym w Przemyślu. Realność ta składa się z pbud. lkat. 216 o pow. 233 m kw. oraz kamienicy dwupiętrowej w Przemyślu przy ul. Berka Joselewicza L. 2 L. konskr. 290 o pow. zab. 192 m kw., a przestrz. zab. 2601 m sześc. Stan budynku konstrukcyjnie dobry, zewnętrznie bardzo zniszczony skutkiem naturalnego zużycia i zaniedbania w konserwacji. Realność obj. whl. 120 ks. gr. gm. Przemyśl, oszacowaną została na kwotę zł. 33.975. Sprzedaży podlega 1/6 część realności obj. whl. 120 ks. gr. gm. Przemyśl dłużnika własnej, oszacowana na kwotę zł. 5.662.50. Cena wywołania sprzedać się mającej 1/6 części realności obj. whl. 120 ks. gr. gm. Przemyśl wynosi zł. 3.775 poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Licytant przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania tj. w kwocie zł. 566.25. Rękojmia winna być złożona w gotowiźnie lub w takich papierach wartościowych i książeczkach wkładkowych, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart. przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać powyższe nieruchomości w dnie powszednie od godz. 8-mej do godz. 18-tej, akty zaś sprawy w Sądzie grodzkim w Przemyślu. Organy władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należytości z tytułu podatków i danin publicznych wzywa się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty przysługującego im prawa pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. I.

Przemyśl, 22 października 1936. 3486K

I. Km. 1160/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rew. I. w Przemyślu Józef Ziemiański w Przemyślu przy ul. Władycze 11 urzędujący ogłasza, że na żądanie Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Przemyśla w dniu 15 grudnia 1936 o godz. 9.30 odbędzie się na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych w Sądzie grodzkim w Przemyślu przy ul. Jagiellońskiej publiczny przetarg przez licytację w drodze przymusowej egzekucji nieruchomości, a mianowicie realności obj. whl. 3642 ks. gr. gm. kat. Przemyśl dłużników Chaima Schnecka, Jakóba Goldsteina, Izraela Tauba, Racheli Kupfer i tow. jako spadkobierców Jakóba Kupfera do rąk Racheli Kupfer w Przemyślu własnych. Realność obj. whl. 3642 ks. gr. gm. kat. Przemyśl składa się z pgr. lkat. 83/2, 84/4 i 86/7 stanowiącą p. bud. o łącznym obszarze po potrąceniu 3 m kw. obciążonych służebnością 956 m kw. położona jest w Przemyślu przy ul. Wybrzeże Piłsudskiego. Na pgr. lkat. 83/2 częściowo i częściowo na pgr. lkat. 84/4 znajduje się budowa budynku dwupiętrowego, częściowo parterowego o pow. zab. 406.12 m kw. a przestrzen. zab. 4345.63 m kw., która to budowa rozpoczęta w roku 1927 znajduje się obecnie w stanie surowym. Wartość realności obj. whl. 3642 ks. gr. gm. Przemyśl wynosi zł. 41.209.27. Do powyższej realności należą przynależności, a to: 1 piec piekarski parowy marki „Pfleiderer" w hali piekarni, piec piekarski murowany trzykomorowy w stanie zużytym i szopa drewniana w podwórzu realn. o pow. zab. 24 m kw. a przestrz. zab. 72 m sześc. Oszacowane na łączną kwotę zł. 4.672. Powyższa realność ma urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie okręgowym w Przemyślu. Realność obj. whl. 3642 ks. gr. gm. Przemyśl oszacowaną została łącznie z przynależnościami na kwotę zł. 45.881.27. Cena wywołania wynosi sumę zł. 22.940.64, poniżej której to sumy jako najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Zamierzający wziąć udział w licytacji obowiązany jest złożyć wadium (rękojmię) w sumie zł. 4.588.13, przyczem wadium (rękojmia) winna być złożoną w gotowiźnie lub w takich papierach wartościowych, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą warunki licytacyjne zatwierdzone uchwałą Sądu grodzkiego w Przemyślu z dnia 22/9. 1936 VIII. E. 5217/30 W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać powyższą nieruchomość w dniach powszednich od godz. 8 do 18-tej, akty zaś egzekucyjne w Sądzie grodzkim w Przemyślu, ul. Jagiellońska do sygn. VIII. E. 5217/30.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Przemyśl, 22 października 1936. 3485K

II. Km. 1701/36. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 25 listopada 1936 o godz. 12-tej odbędzie się 1-sza publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużników zamieszkałych w Borysławiu, ul. Kościuszki, składających się z 1 maszyny do pisania fy. „Underwood", 1 biurka, 1 szafy 3-skrzydłowej, 1 maszyny do szycia fy. „Singer", 1 zegara szafkowego, 1 szafki amerykańskiej, 1 kilimu ściennego i 1 pianina Glaubiger-Gross, ocenionych na łączną sumę zł. 2860. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. 3484K

II. Km. 1521/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu II. rewiru Tadeusz Paziuk, mający kancelarię w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 16 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17-go listopada 1936 o godz. 10-ej w Tarnopolu, ul. Isakowicza Nr. 2 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Alojzego Bukowskiego, składających się z kredensu orzechowego, psychy orzechowej z lustrem, 2 stolików nocnych, orzechowych oraz 2 kilimów kosowskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 600. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Tarnopol, 16 października 1936. 3482K

I. Km. 1774/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie, IV. Rewiru, Lucjan Fortuna, mający kancelarię w Stanisławowie przy ul. Belwederskiej L. 5, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12-go listopada 1936 roku o godzinie 11.30 przedpoł. w Stanisławowie, ulica Halicka Nr. 2 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Rozy Uhrman, składających się z różnych skór, oszacowanych na łączną sumę ponad 500 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I

Stanisławów, 30 października 1936. 3493K

Km. 176/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kulikowie Paweł Tęcza, mający kancelarię w Kulikowie Rynek Nr. 411 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 listopada 1936 o godz. 9-tej w Żółtańcach (Bolszów) odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Zofii z Lewandowskich Łępkowskiej, składających się z klaczy gniadej, klaczy kasztanowatej, wózka na resorach nowego, 3-ch łóżek dębowych i 10 krzeseł, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.120. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Kulików, 23 października 1936. 3492K

IV. Km. 1341/35 i 2072/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rew. IV. Czesław Wachal, mający kancelarię w Przemyślu przy ul. H. Kołłątaja l. 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 listopada 1936 r. o godz. 9-tej w Przemyślu, ul. Grunwaldzka l. 26 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z 1 fortepianu marki „Hamburger", 1 psyche dębowej z lustrem jasnej, 1 kilimu małego, 1 szafy dębowej, 1 biblioteki,-szafki, 3 stolików nocnych, 1 stolika małego dębowego, 1 stołu dużego dębowego, 1 kapy na łóżko pluszowej zielonej, 1 narzutki pluszowej na otomanę i 1 na stół. Oszacowanie nastąpi przed licytacją. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 3491K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.

Km. 637/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Lesku, Jan Kreicarek, urzędujący w Lesku, w sprawie egzekucyjnej wierzycielki Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Przemyśla przeciw dłużnikowi Włodzimierzowi Sołowijowi i Marii Sołowij w Średniej wsi o 106 dolarów 13 ct. zpn. na zasadzie art. 616 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 listopada 1936 o godz. 12-tej odbędzie się w Lesku na targu druga licytacja wymienionych niżej ruchomości: 1) 1 fortepian duży marki „Besendorfer", 2) 1 kanapa kryta czerwoną skórą, 3) 1 fotel klubowy kryty czerwoną skórą, 4) 1 kredens duży o dwóch lustrach szlifowanych z drzewa twardego, 5) 1 kredens mały z drzewa twardego o jednem lustrze szlifowanem, 6) 16 krzeseł z drzewa twardego obitych skórą. Oszacowanych na łączną sumę 1070 zł. Ruchomości oglądać można w dniu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Lesko, 29 października 1936. 3488K

III. Km. 19/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rewiru III. Feliks Ocetkiewicz mający kancelarię w Przemyślu, ul. Grodzka 6 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 grudnia 1936 o godz. 10.30 w Sądzie grodzkim w Przemyślu sala Nr. 14a II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Bazylego Jurczaka nieruchomości: 1) 3/4 części realności obj. whl. 1061 ks. gr. gm. Przemyśl dzielnica Lwowska, ul. Klaczki Nr. 9, składająca się z pb. lk. 587 obszaru 288 m kw., na której stoi dom murowany, parterowy, podpiwniczony długości 14,30 m a 7.65 m, wysokości 3.30 m kw. o powierzchni zabudowania 109,40 m kw., zaś kubatura budynku wynosi 406,10 m sześc., komórki i ustępy drewniane pod jednym dachem o pow. 17,63 m kw. niezabudowana powierzchnia podwórza i ogródka wynosi 160.97 m kw. Nieruchomość ta oszacowaną została w 3/4 częściach na sumę zł. 4835, cena zaś wywołania wynosi zł. 3,626.25. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 483,50. ad 2) Połowa realności obj. whl. 1062 ks. gr. gm. Przemyśl, składająca się z pgr. 1141/2 o powierzchni 472 m kw. stanowi ogród przy budynku ad 1) opisanym. Nieruchomość ta oszacowana została w połowie na kwotę zł. 1,180. Cena wywołania wynosi zł. 885. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 118. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart. przyjęte będą w wartości 3/4 cz. ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Przemyślu (nad Sanem) II. p. sala Nr. 14a.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.

Przemyśl, 27 października 1936. 3487K

Km. 580/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Lesku Jan Kreicarek, urzędujący w Lesku na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 listopada 1936 o godz. 12 w Lesku na miejscu zajęcia odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do dłużnika Adolfa Dampfa, składających się z kilimów, gabinetu, jadalni, lamp elektrycznych i aparatu radiowego oszacowanych na łączną sumę 1875 zł. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Lesko, 28 września 1936. 3490K

Km. 436/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Lesku Jan Kreicarek, urzędujący w Lesku, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 listopada 1936 o godzinie 10-ej w Średniej wsi, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Włodzimierza Sołowija, składających się z 1 auta marki „Praga Alfa" Nr. rejestracyjny Lw. 92448, motor Seria 10 cztero-cylindrowy, ciemno-granatowo lakierowany, oszacowany na łączną sumę 1000 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Lesko, 29 października 1936. 3489K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 18/36. Walenty Sidor, syn Michała i Marianny, urodzony 1 stycznia 1844 w Ulanicy pow. Brzozów i tam zamieszkały około 1903 wydalił się z Ulanicy za zarobkiem i od tego czasu zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku.

Sąd Okręgowy.

W Rzeszowie, 13 maja 1936. 3481

I T. 37/36. Edykt. Jan Maziarka, syn Ignacego i Marianny, urodzony 8 czerwca 1890 w Kamienicy Dolnej, powiat Pilzno, żołnierz b. armii austr. zaginął podczas wojny w roku 1914. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.

Jasło, 28 października 1936. 3459

SPADKI.

I. A. 272/36. Edykt zwołania wierzycieli spadku. Sąd grodzki w Krakowie wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele roszczą sobie prawa do spadku po zmarłym w dniu 19 grudnia 1935 bez pozostawienia testamentu — Antonim Stresze, drogerzyście, zamieszkałym w Krakowie, przy ul. Lubicz l. 3, żeby dla wykazania i udowodnienia praw swoich stawili się w dniu 11. XII. 1936 godzina 9 Sala 23 w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna l. 13 lub do tego czasu podanie swoje na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie mieliby żadnego dalszego prawa do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpany został chyba, że przysługuje im prawo zastawu.

Sąd Grodzki. Oddz. I.

Kraków, 6 czerwca 1936. 2308

ROZMAITE.

Prez. 24483/36. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Bóbrce dla gminy katastralnej Wołoszczyzna i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 28 lutego 1937.

Lwów, 16 października 1936. 3473

Prez. 21969/36. Edykt. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem odnowienia ksiąg gruntowych Sądu grodzkiego w Mościskach dla gmin kat.: Zawada, Zakościele i Rzadkowice wzywa do zgłaszania w Sądzie grodzkim w Mościskach do 31 stycznia 1937 zarzutów w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dzpp.

Lwów, 24 września 1936. 3474

Prez. 24056/36. Edykt. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Sądowej Wiszni dla gminy kat. Zawadów wzywa do zgłaszania w Sądzie grodzkim w Sądowej Wiszni do 28 lutego 1937 zarzutów w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dzpp.

Lwów, 12 października 1936. 3478

Prez. 24253/36. Edykt. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Mościskach dla gminy katastralnej Hodynie wzywa do zgłaszania w Sądzie grodzkim w Mościskach do 28 lutego 1937 zarzutów w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dzpp.

Lwów, 16 października 1936. 3479

Prez. 23388/36. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Sądowej Wiszni dla gminy Zagrody i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 28 lutego 1937.

Lwów, 5 października 1936. 3477

Prez. 23535/36. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Czortkowie dla gminy kat. Zabłotówka i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 28 lutego 1937.

Lwów, 6 października 1936. 3476

Prez. 24057/36. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Radymnie dla gminy Miekisz Stary i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 28 lutego 1937.

Lwów, 12 października 1936. 3475

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

LW. II 1 — 3488/36.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w król. stoł. mieście Lwowie zawiadamia, że podczas odbytego w dniu 1 października 1936 losowania skonwertowanych obligacji pożyczek miejskich wylosowano następujące numery:

I 4% POŻYCZKA KONWERSYJNA KRÓL. STOŁ. M. LWOWA z r. 1925.

Seria A po 1575 złotych.
Nr. 68 172 437 514 643 644 776

Seria B po 785 złotych.
Nr. 67 75 184 317 425 433

Seria C po 155 złotych.
Nr. 105 107 170 439 451 560 926 952 1142 1391 1414 1491 1845 1942 2001 2052 2068 2081 2629

Seria D po 30 złotych.
Nr. 396 453 584 604 683 888 1176 1297 1688 1957 2002 2045 2264 2272 2325 2356 2475 2481 2498 2506 2695 2852 2949

II 4% POŻYCZKA KONWERSYJNA KRÓL. STOŁ. M. LWOWA z r. 1925.

Seria I po 1575 złotych.
Nr. 66 142 465

Seria II po 785 złotych.
Nr. 37 181 264 288 591 851

Seria III po 315 złotych.
Nr. 25 68 271 560 604 608 735 1051 1074

Seria IV po 155 złotych.
Nr. 79 106 517 670 822 937 1066 1142 1269 1347 1356 1522 1575 1622 1730 1774 1861 1958 1971 2031 2107 2116 2393 2436 2909 2944 2997 3071 3154 3166 3175 3177 3314 3837 3849 3937 4042 4126 4230

Seria V po 75 złotych.
Nr. 108 159 179 254 534 581 932 1049 1248 1363 1399 1440 1686 1707 1736

Seria VI po 30 złotych
Nr. 1 76 101 111 112 195 332 396 420 431 446 533 559 654 661 824 887 950 974 975 1006 1025 1057 1180 1181 1189 1206 1238 1379 1443 1514 1604 1678 1684 1933 2138 2183 2295 2312 2320 2382 2423 2425 2462 2516 2587 2617 2650 2688 2747 2843 2939 3033 3087 3111 3143 3181 3197 3300 3308 3351 3360 3412 3476 3517 3544 3558 3569 3592 3631 3645 3661 3717 3721 3833 3840 3943 3966 4024 4194 4199 4205 4344 4517 4543 4581 4553 4600 4687 4693 4806 4888 4979 4989 5327 5361 5363

Seria VII po 15 złotych.
Nr. 19 177 188 214 251 332 378 589 720 805 857 1177 1220 1576 1844 1904 1955 2069 2226 2443 2480 2519 2551 2588 2604

Wylosowane obligacje wypłacane będą w Kasie Miejskiej w nominalnej wartości, począwszy od dnia 2 stycznia 1937 r. Z dniem płatności kapitału ustaje dalsze oprocentowanie obligacyj, a kupony zrealizowane po terminie płatności wylosowanej obligacji będą z kapitału potrącone.

Zarząd Miejski w król. stoł. mieście Lwowie.

We Lwowie, dnia 26 października 1936.

Prezydent miasta:
Dr. Stanisław Ostrowski. 3494

Redaktor naczelny i wydawca: **Aleksander Wareński.** Redaktor odpowiedzialny: **E. Kozłowski.** Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.